

GDY NARÓD DO BOJU

Gdy naród do boju wystąpił z orężem,
panowie o czynszach radzili,
gdy naród zawołał: „Umrzem lub zwyciężym!”,
panowie w stolicy bawili.

O, cześć wam, panowie magnaci,
za naszą niewolę, kajdany.
O, cześć wam, książęta, hrabiowie, prałaci,
za kraj nasz krwią bratnią zbryzgany!

Armaty pod Stoczkiem zdobywała wiara
rękami czarnymi od pług,
panowie w stolicy kurzyli cygara,
radzili o braciach zza Buga.
O, cześć wam, panowie...

Wszak waszym był synem ów niecny kunktator,
co wzbudzał przed wrogiem obawę,
i wódz ten naczelny, pobożny dyktator,
i zdrajca, co sprzedał Warszawę.
O, cześć wam, panowie...

Lecz kiedy wybije godzina powstania,
magnatom lud ucztę zgotuje,
muzykę piekielną zaprosi do grania,
a szlachta niech wtedy tańczy!
O, cześć wam, panowie...